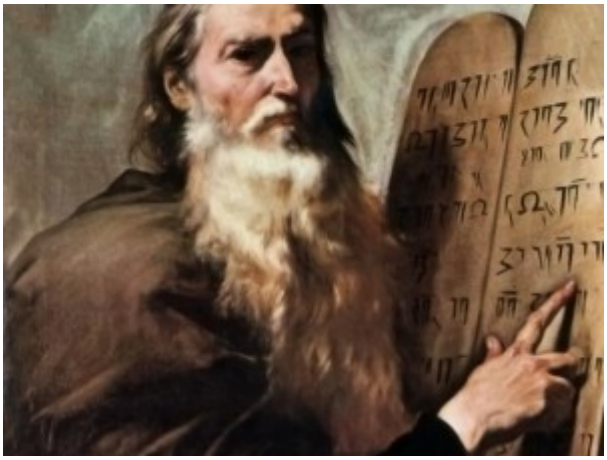
Ja jestem Pan, Bóg Twój



Dziesięć przykazań, czyli *deka logoi* (grec.), spolszczone jako Dekalog (*Dziesięć słów*), to wyjątkowy dar od Pana Boga, dla nas ludzi. Recytując przykazania często zapominamy o tym, co stanowi ich podstawę, sens. A tą podstawą są słowa: *Ja jestem Pan, Bóg twój.* Bez tych słów Dekalog niewiele różni się od karty rowerowej. Bez nich jest jak samochód bez silnika, a nawet bez kierownicy. W tych słowach jest ukryta moc, ale i cel. Bez uznania wartości tych słów Dekalog staje się zwykłym ludzkim kodeksem, który można dowolnie zmieniać, przy którym można kombinować, manipulować (co zresztą dzisiaj widać jak na dłoni). Dał temu wyraz F. Dostojewski, gdy pisał: *Jeśli nie ma Boga, wtedy wszystko jest dozwolone.* Ale ten sam pisarz dodaje: *Jeżeli nie ma nieśmiertelności duszy, wszystko jest dozwolone.* Dlatego słowa: *Ja jestem Pan, Bóg twój,* to nie jest ostrzeżenie kogoś, kto z kijem czeka na ludzkie potknięcia. Dekalog nie jest zarysem tresury. Jest tu ukryta troska i moc miłości Stwórcy względem stworzenia. Jest nadzieja dla duszy nieśmiertelnej, dla której ostatecznym celem jest spotkanie z miłującym Ojcem w niebie. Nie sposób rozumieć Dekalogu bez przypowieści o miłosiernym Bogu Ojcu i o synu marnotrawnym. Syn szerokim łukiem ominął wszystkie przykazania, zostawił za sobą dom ojca. I kiedy dotknął samego dna (karmił się jadłem dla świń), przypomniał sobie o domu swego ojca. To wspomnienie miłości ojca skłania go do powrotu czyli nawrócenia. Nie pomylił się, ojciec nie przestał wierzyć, że syn powróci, i

okazuje mu wielkie miłosierdzie. *Taki oto jest Pan Bóg nasz… Pan mój i Bóg mój.* **[prob.]**

Modlitwa o odpuszczenie grzechów



Wszechmogący wieczny Boże, Twoja hojność przewyższa zasługi i pragnienia modlących się do Ciebie. Okaż mi Twoje miłosierdzie, odpuść grzechy, które niepokoją moje sumienie, i udziel mi również tego, o co nie ośmielam się prosić. Odpuść, proszę Cię, Panie, moje winy i w miłosierdziu Twoim, uwolnij mnie z niewoli grzechu, w którą popadam wskutek swoich ułomności. Wysłuchaj łaskawie, proszę Cię, Panie, moją modlitwę wyzwól mnie z więzów grzechu i zachowaj od wszelkiej przeciwności. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Czas pasyjny



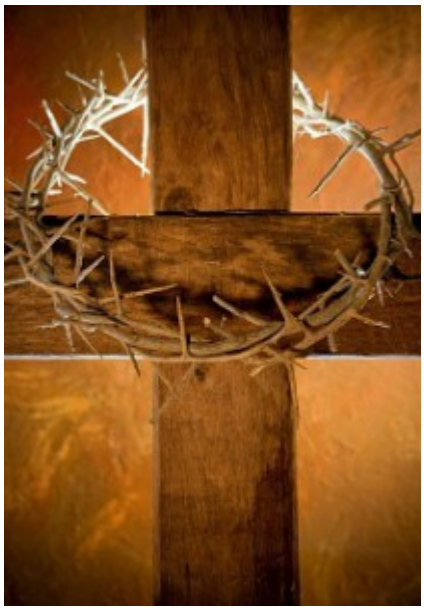
Okres roku kościelnego, który obecnie przeżywamy, a więc Wielki Post, to nie tylko czas pokuty i przygotowania serc do Świąt Wielkanocnych, ale również czas rozważań nad męką Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego towarzyszą nam w tym przygotowaniu dwa wyjątkowe nabożeństwa o charakterze pasyjnym: Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Niosą one ze sobą nie tylko wielką treść duchową, ale i w sposób praktyczny przybliżają nam najważniejsze chwile z życia Jezusa. Są obecne w Kościele katolickim już od wielu wieków, ale to nie sprawia, że dziś są już niepotrzebne, wręcz przeciwnie, kolejne pokolenia chrześcijan odkrywają wyjątkowość tej formy modlitwy. Często wiele osób pyta, co można zrobić, aby dobrze przeżyć Wielki Post? Warto wykorzystać doświadczenia świętych i właśnie to, co oferuje nam Kościół w tym czasie. Nabożeństwo Gorzkich Żali jest nabożeństwem polskim, które jednak staje się powoli popularne także w innych krajach. Podobnie było z nabożeństwem Drogi Krzyżowej, które początkowo sprawowane było tylko w Jerozolimie a potem stało się znane w całym świecie chrześcijańskim. W dokumencie kościelnym *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, który został wydany na polecenie papieża Jana Pawła II, możemy przeczytać, jak wielką wagę Kościół od wieków przykładał do Drogi Krzyżowej: *Droga Krzyżowa jest drogą wytyczoną przez Ducha Świętego, Boski Ogień, który płonął w sercu Chrystusa i zaprowadził Go na Kalwarię; jest drogą umiłowaną przez Kościół, który przechował żywą pamięć o słowach i wydarzeniach ostatnich dni swego*

Oblubieńca i Pana. W nabożeństwie Drogi Krzyżowej widoczny jest także wpływ różnych i charakterystycznych dla duchowości chrześcijańskiej wyrazów pobożności, którymi są: rozumienie życia jako drogi i pielgrzymowania; jako przejścia z ziemskiego wygnania do niebieskiej ojczyzny przez misterium krzyża; pragnienie wiernego naśladowania męki Chrystusa; potrzeba naśladowania Chrystusa, gdyż uczeń powinien postępować za Mistrzem, dźwigając codziennie własny krzyż. Warto również pamiętać, jak wielkie łaski wiążą się z uczestnictwem w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. W wykazie odpustów Kościoła katolickiego, który został zatwierdzony Dekretem Papieża Pawła VI 29 czerwca 1968 roku, jest wyraźnie zaznaczone, iż możemy każdego dnia otrzymać odpust zupełny za odprawienie Drogi Krzyżowej. W tym celu należy wypełnić zwykłe warunki odpustu (wykluczyć wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu, być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą, odmówić dowolną modlitwę w intencjach Ojca Świętego) i warunki dodatkowe: odprawiać to ćwiczenie w miejscu, gdzie jest prawnie założona Droga Krzyżowa (w kościele, na placu przykościelnym itp.), rozważać Mękę Pana Jezusa (treścią rozmyślania nie muszą być kolejne stacje), przechodzić od jednej do drugiej stacji. Jeżeli Drogę Krzyżową odprawia się publicznie i trudno jest wszystkim wiernym przechodzić od stacji do stacji, wystarczy gdy przechodzi prowadzący to nabożeństwo lub osoba z krzyżem, a inni wierni pozostają na swoim miejscu. Kto w ten sposób, z powodu słusznej przeszkody, np. choroby, podróży, zamknięcia kościoła itp. nie może odprawić Drogi Krzyżowej wg podanych warunków – zyskuje odpust zupełny, jeśli przynajmniej przez pół godziny odda się pobożnemu czytaniu albo rozważaniu Męki Pana Jezusa. **[ks. Wikary].**

Od 1 do 7 marca 2021 r.

Modlimy się o ducha miłości i pojednania w naszych rodzinach.

II Niedziela Wielkiego Postu



1. Dzisiaj przeżywamy **II Niedzielę Wielkiego Postu**. Zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o 15:00.

2. W środę Msza św. szkolna z **Drogą Krzyżową** o 17:00. Od 16:30 spowiedź dla dzieci.

3. W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i sobota miesiąca**. Okazja do sakramentu pokuty przed każdą Mszą św.

4. W piątek na wieczorną Mszę św. i Drogę Krzyżową zapraszamy młodzież i czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 17:30 spowiedź dla młodzieży. **5.** W sobotę przed poranną Mszą św. zaśpiewamy Godzinki.

6. W przyszłą niedzielę kolekta przeznaczona będzie na WSD i

Kurię w Opolu.

7. Sakrament chrztu św. przyjęła Iga Marcinek. Niech Bóg błogosławi jej rodzicom i chrzestnym.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę, za złożone do puszek ofiary na Misyjne Dzieło Pomocy ,,Ad Gentes" i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8:00 do sprzątania prosimy parafian z Borek z ul. Pelargonii od nru 20 do 28.

Liturgia Święta w Parafii od 01.03. do 07.03.2021 r.

Poniedziałek 01.03.2021

7:00 Za + Małgorzatę Zappe w mc po śm.

17:00 Za + siostrę Helenę Neugebauer w 1 r. śm., męża Karola, brata Jerzego, szwagrów Arnolda i Gerarda i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Wtorek 02.03.2021

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + Aleksandra Migę o dar życia wiecznego.

17:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Józefa i Franciszkę Woźniak, teścia Pawła Breguła, ++ z pokr. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące o dar życia wiecznego.

Środa 03.03.2021

7:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Marcina Borsuk z okazji 26 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

17:00 /szkolna/ Za + ojca Józefa Pilipów w 2 r. śm., matkę Stefanię w 5 r. śm. i ++ z pokr. obu stron.



Czwartek 04.03.2021 – św. Kazimierza

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Marię i Franciszka Sośnik, syna, synową, zięcia Jerzego, ++ z pokr. Sośnik i Reh i za dusze w czyśćcu cierpiące.

17:00 Za + Marię i Wiktorię Krawczyk, rodziców i rodzeństwo oraz ++ z pokr. Krawczyk i Kurtz.

Piątek 05.03.2021

7:00 I. Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy posługiwali w naszej parafii. **II.** Za + matkę Marię Kokott w mc po śm. **Droga Krzyżowa.**

18:00 /młodz./ Za ++ rodziców Annę i Pawła Czech, Martę i Alojzego Knosalla, siostrę Edeltraudę, szwagra Jana i ++ z całego pokr. **Droga Krzyżowa**.

Sobota 06.03.2021

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ Marię i Gerarda Pluskwik /od Jolanty i Andrzeja Zawada z dziećmi z Cińca/.

18:00 /niedz./ Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz.

za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla ojca Józefa Leja z okazji 70 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Niedziela 07.03.2021 – III Niedziela Wielkiego Postu

7:00 Za ++ Zofię i Bernarda Kaps, Wiktorię i Jana Wicher, Teresę i Pawła Panicz i za + prababcię Franciszkę.

8:15 /niem./ Do Miłosierdzia Bożego z + matkę Martę Kubis w r. śm., ojca Gerharda, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyśćcowe.

9:00 /św. Anna/ Za + męża i ojca Leonarda Gonsior w r. śm., rodziców z obu stron, siostrę Marię Gaida i za ++ z rodziny.

9:30 Za ++ rodziców Zowada, Balcer i Smoleń, siostrę, szwagierki, szwagrów, ++ z pokr., za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Zowada i Balcer.

11:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Heleny Napieracz z ok. 95 r. urodzin, o opiekę Bożą dla rodziny oraz za + wnuka Daniela w r. śm.

15:00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

16:00 **I.** Za ++ rodziców Krystynę i Antoniego Ludwig. **II.** Za + męża i ojca Karola Czernia w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokrewieństwa i za dusze czyśćcowe.

Bóg z nami



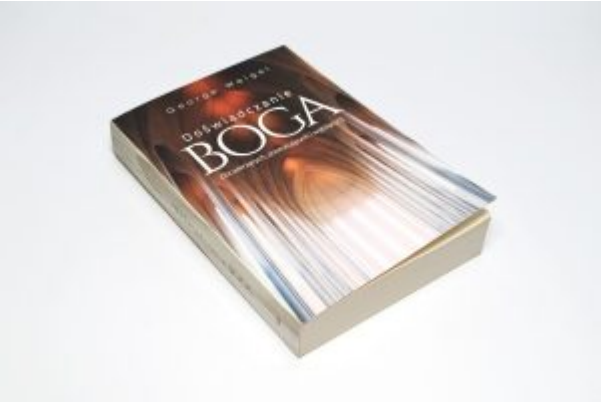
Wydaje się, że to było tak niedawno, kiedy cieszyliśmy się przyjściem na ten świat, w Betlejem, Pana Jezusa – *Emmanuela* czyli *Boga z nami*. Dzisiaj, już w II Niedzielę Wielkiego Postu, św. Paweł Apostoł jakby chciał nam przypomnieć, że Chrystus nadal jest tym samym *Emmanuelem*, czyli *Bogiem z nami: Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?* Boże Narodzenie jest czasem, w którym Bóg *posyła* swojego Syna na ten świat, aby nas zbawił. Natomiast Wielki Post jest czasem, w którym Bóg Ojciec *wydaje* swojego Syna za nas. Jest to święty czas, w którym On nas *usprawiedliwia, ponosząc za nas śmierć na krzyżu, i przyczynia się za nami*. Co to oznacza dla nas? Być może łatwiej przeżywać bliskość Boga w czasie radosnym i miłym, jakim jest Boże Narodzenie. W czasie pomyślnym nawet łatwiej o Panu Bogu zapomnieć, bo *jakoś się to życie układa.* Gorzej, gdy pojawiają się przeciwności, gdy pojawia się rozpacz, depresja, lęk. Gdy nie potrafimy wyjść z ciemności. I wtedy trzeba sobie uświadomić, że w takich mrocznych chwilach Pan Jezus jest najbliżej nas. Nikt nie jest tak blisko nas jak On, *Bóg z nami.* On najlepiej rozumie sytuacje, które przeżywamy. On, jak nikt inny, potrafi nas poprowadzić w stronę światła i otwiera nasze oczy na światło zbawienia, a dokonuje się to przez zerwanie z grzechem, który jak kamień u nogi, wciąga nas ku ciemności. **[prob.]**

O gorliwa św. Rito…



O gorliwa św. Rito, dla ciebie ważna była chwała Boga i zbawienie dusz oddalonych od Pana przez grzech lub odchodzących od Kościoła. Ty, jako sławna Święta, praktykowałaś wiele dzieł miłosierdzia i pokuty dla nawrócenia grzeszących. Zwróć swoje oczy na mnie, biednego grzesznika, i wyproś mi u Boga łaskę skruchy i szczerej spowiedzi. O tę łaskę proszę cię całym sercem, wyproś ją też dla wszystkich grzeszników na ziemi, a w szczególny sposób dla osób, które tego bardzo potrzebują. Spraw, abyśmy doceniali bogactwa miłosierdzia Bożego, ale jednocześnie nie nadużywali Jego cierpliwości, oczekując nawrócenia grzeszników i abyśmy uznali brzydotę i słabość grzechu. Aby już więcej nie było profanowane Najświętsze Ciało i Imię Jezusa, lecz by wszyscy je błogosławili jako jedyną i pewną rękojmię naszego zbawienia. O św. Rito, teraz i zawsze módl się za grzesznikami, a szczególnie za tymi, którzy umrą tego dnia. **Amen.**

Katolik… katolicki



Jestem pod wielkim wrażeniem po lekturze książki *Doświadczenie Boga* (polecam!!!), której autorem jest George Weigel, filozof i teolog katolicki, jeden z czołowych amerykańskich komentatorów życia religijnego. Autor bestselerowej biografii św. Jana Pawła II *Świadek nadziei*. O tym człowieku można by powiedzieć najprościej: *katolik*, bez zbędnych uszczegółowień. Człowiek, który ma szeroko otwarte oczy na obecną rzeczywistość świata i Kościoła w tym świecie. I nie tylko otwarte oczy, ale i serce, i światły umysł. Wiem, że powiedzieć dzisiaj o kimś: *katolik*, to jakby zrobić mu złą przysługę. A właśnie, o tym człowieku spokojnie tak trzeba mówić, i poznając go, poznawać co to słowo naprawdę znaczy, i je pokochać, nawet poczuć się dumnym, że też się nim jest. Mam tu zdecydowanie za mało miejsca, by wnikliwie to uzasadniać, ale zwrócę moją uwagę, i Waszą, tylko na niektóre sprawy. Autor dorastał w Baltimore, jednym z najbardziej katolickich miast w Ameryce. Tak, właśnie tu kształtował się jego katolicyzm, we wszystkich aspektach tego słowa, a więc żywej wiary, dobrej znajomości Pisma Świętego i Katechizmu, aż do prostej przynależności do konkretnej parafii, w konkretnej rodzinie i kulturze, od tej podwórkowej, *osiedlowej,* aż do tej najbardziej światowej. Z kolejnych rozdziałów tej niebanalnej książki, która przenosi nas w różne rejony świata i Kościoła,

włącznie z Polską, poznajemy, jego sercem i wnikliwą obserwacją, czym naprawdę jest Kościół, i co oznacza wolność bycia katolikiem w tej najbardziej pierwotnej i prostej postaci.

Dlaczego to piszę, dlaczego to jest takie ważne dzisiaj? Ponieważ przyznanie się do bycia katolikiem czasami uznaje się za rzecz wstydliwą. Nie warto się tym afiszować, a już na pewno tym obnosić. Ani jedno ani drugie nie jest konieczne, wystarczy umieć to uzasadnić i – jak trzeba, o tym zaświadczyć odważnym słowem, sercem. Czemu jeszcze to jest takie ważne? Ponieważ żyjemy w czasach wciąż postępującego zamętu ideowego, także w tej dziedzinie, a jakże (pisałem o tym niedawno). I tak słyszymy o wciąż nowych rodzajach katolicyzmu: katolicyzm liberalny, lewicowy, konserwatywny, postępowy, feministyczny, ekologiczny. Ba! A jakże, chadecki. Proszę mi wybaczyć, ale – krótko mówiąc, to jest zwykły *ideologiczny bełkot,* i szkoda życia, by to zgłębiać z powodu umysłowej płycizny. Myślę zwłaszcza o ludziach młodych, o naszych dzieciach, które obecnie tyle się dowiedzą, ile przeczytają albo zobaczą na ekranie swojego smartfona. Także w dziedzinie wiary, a częściej podstępnej anty-wiary, która systematycznie i wszechstronnie pustoszy psychikę i duszę, i zdolność krytycznego myślenia. Tzw. współcześni analitycy zauważają, że młode pokolenie skłania się ku lewicowemu myśleniu i wartościowaniu. Obawiam się jednak, że to pokolenie tyle wie o tzw. lewicy ile o produkcji koziego mleka. Ale też, nie bez obaw, zastanawiam się, co pozostało w nich z tej elementarnej wiary, z powodu której człowiek jest jeszcze w stanie powiedzieć: *jestem katolikiem.* A wiara jest tym piękniejsza, tym bardziej żywa, im bardziej jest elementarna; kiedy jeszcze potrafi odwołać się do miłości Boga, do Jego mocy i miłosierdzia. Dzisiaj musimy o tym ciągle myśleć, o tym rozmawiać, i budować w sobie to najprostsze poczucie bycia katolikiem w Kościele Chrystusa, i w tym świecie, którego jesteśmy największą dumą, bez jakiegokolwiek *ale…* **[proboszcz].**

Przymierze z Bogiem



Wielki Post jest czasem powrotu człowieka do przymierza z Bogiem. Przymierze oznacza wspólnotę, a nawet coś więcej. Jest to najściślejsza forma zjednoczenia osób: Boga i człowieka, człowieka z człowiekiem, kobiety i mężczyzny. Stąd mówimy np. o przymierzu małżeńskim, którego znakiem są dwie identyczne obrączki ślubne. One pasują do siebie, są takie same. To przymierze można rozpoznać *przymierzając* obrączki, że są te same, i na całym świecie nie ma drugiej takiej samej pary. Taki też był sens zawieranego przymierza w świecie biblijnym. Przymierze zapisywano na tabliczce, którą potem łamano na dwie części, a każda ze stron otrzymywała jedną część. W każdej chwili można było potwierdzić zawarte przymierze, *przymierzając* do siebie obie części. Wiem, może to trochę zawiłe, ale taki też jest sens Wielkiego Postu, jako czasu, w którym znowu podejmujemy trud *przymierzania* naszego życia do życia Bożego, naszego serca do Serca Bożego. Grzech powoduje, że przestajemy do siebie pasować. I czujemy się z tym źle, czasami aż do rozpaczy, bo widzimy, że całe życie nam się chwieje. Dzięki miłości i miłosierdziu Pana Jezusa ukrzyżowanego możemy znowu powrócić do naszego przymierza z Bogiem; serce do Serca, moje życie, takie jakie jest, do Jego

życia, i w ten sposób wrócić do radości życia w swojej rodzinie, wśród bliźnich, dzięki krwi Pana Jezusa. W środę posypaliśmy głowy popiołem, po to, by szukać śladów ognia w swoim sercu, by znowu *przymierzać* sweserce do miłości Serca Bożego. Żarliwa modlitwa i czyny wielkopostne niech nam w tym trudzie pomogą. **[prob.]**